WIELKOPOLSKI
DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW
CENA NUMERU 5 ZŁ
ROK I, Nr 72
PIĄTEK 24 września 1948 roku
Wsch. sł. 6.28, zach. 18.35

Na sesji zgromadzenia ogólnego ONZ

Anglosasi dążą do zmonopolizowania ważniejszych funkcji

Min. Z .Modzelewski wybrany jednym z wiceprzewodniczących

Pierwszy dzień obrad III sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ upłynął jak zwykle w takich wypadkach, na sprawach ceremonialnych, proceduralnych i konstytucyjnych. Jednakże właśnie przy konstytuowaniu się prezydium Zgromadzenia oraz przy wyborze przewodniczących głównych komisji zarysowało się od razu stanowisko bloku anglo-amerykańskiego, dążącego do całkowitego zmonopolizowania wszystkich ważniejszych funkcji Zgromadzenia w rękach przedstawicieli i satelitów bloku.

W paryskich kołach politycznych z ożywieniem komentowane są wyniki wtorkowych wyborów przewodniczących 6 głównych komisji bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. W wyborach tych wszystkie kandydatury przedstawicieli państw słowiańskich zostały przegłosowane większością bloku anglosaskiego.

Okoliczność powyższa interpretowana jest jako dowód, iż państwa anglosaskie zamierzają kontynuować na obecnej sesji swą zeszłoroczną taktykę, polegającą na tym, że podporządkowana im większość delegacji stanowiła „maszynę do głosowania", automatycznie akceptującą wszystkie zgłaszane przez nich wnioski i rezolucje. Panuje przekonanie, że kandydatury przewodniczącego sesji i przewodniczących poszczególnych komisji zostały z góry ustalone i uzgodnione w łonie większości Zgromadzenia Generalnego. M. in. zwraca się uwagę na fakt, że niezwłocznie po wyborze ministra Evatta na przewodniczącego sesji **rozdano między uczestników i korespondentów jego drukowany życiorys, który oczywiście musiał być uprzednio już przygotowany.**

DRUGIE POSIEDZENIE

Na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Paryżu dokonano wyboru wiceprzewodniczących Zgromadzenia.

Jednym z wiceprzewodniczących został wybrany min. Zygmunt Modzelewski.

Prezydium (Steering Committee) składa się z następujących osób: przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego, dr Evatt, minister spraw zagranicznych Australii oraz 7 wiceprzewodniczących: Zygmunt Modzelewski, polski minister spraw zagranicznych, Andrzej Wyszyński, radziecki wiceminister spraw zagranicznych, George Marshall, sekretarz stanu USA, Ernest Bevin, brytyjski minister spraw zagranicznych, Robert Schuman, francuski minister spraw zagranicznych, dr Luis Padilla Nervo, stały przedstawiciel Meksyku przy ONZ, dr Wang Czi Sziek, chiński minister spraw zagranicznych.

Przedstawiciele wymienionych wyżej 7 państw wraz z przewodniczącym sesji drem Evattem i przewodniczącymi 6 komisji, obranymi na posiedzeniu wtorkowym, weszli w skład tzw. Komisji Ogólnej, która ustali porządek dzienny bieżącej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Pierwsze posiedzenie Komisji Ogólnej odbyło się w środę o godz. 15

KONGRES POKOJU i krecie intrygi

Obrady Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu odbiły się głośnym echem w całym cywilizowanym świecie. Rezolucja Kongresu stwierdzająca między innymi, że:

„Kongres protestuje przeciwko korzystaniu z nauki dla celów zniszczenia"

oraz, że

„Narody całego świata nie chcą wojny"

była wyrazem myśli i dążeń wszyskich ludzi pracy.

Delegaci na Kongres są już z powrotem w swoich rodzinnych stronach. W prasie całego świata ukazały się liczne artykuły na temat obrad Kongresu, rezolucji, jak i Polski — kraju, gdzie odbył się Kongres. Z Polski szeroko rozeszła się po świecie myśl, że kultura jest tylko jedna, ogólnoludzka, a nie wschodnia, czy zachodnia.

Intelektualiści brytyjscy po zwiedzeniu Warszawy w specjalnym piśmie przesłanym na ręce sekretarza generalnego Kongresu — Jerzego Borejszy, piszą co następuje:

„Gdyśmy ujrzeli zniszczenia Warszawy, ogarnęło nas ogromne dla Was współczucie. Gdyśmy ujrzeli jednak Waszą pracę nad odbudową miasta, wstąpiła w nas otucha i wiara w dzieło, które stworzycie. Chcielibyśmy okazać nasze wielkie uznanie dla kultury polskiej i stać się wyrazicielami naszego podziwu dla Narodu Polskiego".

Znakomity poeta francuski PAUL ELUARD stwierdził, że:

„Fakt zgromadzenia się naraz intelektualistów 45 krajów jest doniosłym krokiem naprzód w dziele współpracy międzynarodowej; zwłaszcza, że zasiedli przy wspólnym stole i znaleźli wspólny język nieoficjalni przedstawiciele krajów, których rządy nie doszły jeszcze do porozumienia".

Wydawać by się mogło, że wobec na wskroś pokojowych celów Kongresu, wobec nadziei, z jaką ludzkość się chwyta każdego jasnego promienia współpracy międzynarodowej, nie było nikogo, kto próbowałby prace Kongresu zakłócić.

Niestety, było inaczej.

Znalazły się ciemne siły, dla których Kongres w Obronie Pokoju był zgrzytem w systematycznie szerzonej przez nich psychozie wojennej i robocie politycznej, dążącej do podziału świata na dwa zwalczające się obozy.

Jak donosi włoska gazeta „Unita", do tej antykongresowej roboty dali się użyć anglosascy przedstawiciele dyplomatyczni w Warszawie. Akcja ta polegała na próbach wywarcia nacisku na członków delegacji angielskiej i amerykańskiej, aby przeciwstawili się tezom uchwalonej rezolucji.

Kilku delegatów, których udało się do tej roboty zwerbować, przewieziono dyplomatycznymi samochodami do konsulatu USA we Wrocławiu, gdzie po upiciu ich podsunięto im do podpisu protest przeciw uchwałom Kongresu.

Tymczasem następnego dnia, kiedy tekst protestu miał być już ogłoszony, jego sygnatariusze wycofali wymuszone podpisy, a cały incydent uznali za „przykre nieporozumienie".

Wrocławska misja anglosaskich dyplomatów nie udała się.

Ale czego ona była wyrazem?

Przecież właśnie we Wrocławiu przedstawiciele 45 narodów radzili nad sposobami zacieśnienia współpracy międzynarodowej, nad koniecznością utrwalenia pokoju.

Czyżby idee te były wrogie dyplomatom anglosaskim?

S. O.

Nota mocarstw zachodnich do ZSRR

We wtorek wieczorem na zebraniu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych ministrowie Bevin, Marshall i Schuman uzgodnili procedurę, jaką należy zastosować w obecnym stadium rozmów z rządem radzieckim. W związku z tym postanowiono wystosować do rządu radzieckiego trzy identyczne noty.

**

Agencja Reutera donosi, że noty trzech mocarstw zachodnich do ZSRR zostały wręczone jednocześnie o godz. 18.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

W środę po południu dzienniki paryskie zapowiedziały, że Francja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zwrócą się ponownie do rządu radzieckiego z prośbą o przyjęcie swych przedstawicieli przez ministra Mołotowa. Spotkanie to miałoby nastąpić w przyszłym tygodniu.

„Monde", powołując się na źródła poinformowane pisze, że nie należy przewidywać obecnie ani wniesienia problemu Berlina do ONZ ani też przerwania rozmów z Moskwą. Francuzi i Anglicy — jak utrzymuje dziennik — przekonali Amerykanów, że nie należy podejmować pośpiesznej decyzji. Trzej ministrowie postanowili wystosować do Związku Radzieckiego notę celem załatwienia sprawy drogą porozumienia czterech mocarstw. Dziennik podkreśla, że, zgodnie z układem poczdamskim, sprawa Berlina należy do kompetencji czterech ministrów spraw zagranicznych. Z tego też powodu Bevin i Schuman sprzeciwili się inicjatywie amerykańskiej.

„Paris Presse" również twierdzi, że opozycja Wielkiej Brytanii i Francji doprowadziła do zmiany stanowiska USA.

„Humanite" podkreśla że jedną z decydujących przyczyn rozbieżności zdań między Anglią a Stanami Zjednoczonymi jest rywalizacja imperializmu angielskiego i amerykańskiego w sprawie Niemiec.

Przemówienie Bevina w Izbie Gmin o rozmowach moskiewskich w sprawie Berlina

W środę przed południem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego pod przewodnictwem premiera Attlee.

Na posiedzeniu tym minister Bevin, który specjalnie w tym celu przybył z Paryża, przedstawił główne wytyczne expose, jakie wygłosi po południu w Izbie Gmin. Minister Bevin poinformował również pozostałych członków rządu o przebiegu ostatnich swych rozmów w Paryżu z ministrami Marshallem i Schumanem.

**

Minister Bevin wygłosił w środę w Izbie Gmin expose na temat polityki zagranicznej W. Brytanii.

W sprawie rozmów moskiewskich Bevin oświadczył, że nie może jeszcze odsłonić treści rokowań przedstawicieli mocarstw zachodnich z generalissimusem Stalinem i ministrem Mołotowem.

Mówiąc o sprawie waluty w Berlinie, Bevin oświadczył, że państwa zachodnie są gotowe uznać walutę radziecką za jedyną obowiązującą w Berlinie, pod warunkiem, że sprawa Berlina zostanie załatwiona wspólnie przez cztery mocarstwa. Zaraz po tym jednak Bevin oświadczył, że ma nadzieję, iż w początkach przyszłego roku powstanie prowizoryczny rząd Niemiec Zachodnich.

Oddział żandarmerii Ramadiera jako »gwardia honorowa« de Gaulle'a

Minister obrony **Paul Ramadier** oświadczył w Zgromadzeniu Narodowym, iż oddział żandarmerii, oddany do dyspozycji de Gaulle'a dla **„ochrony jego osoby"**, używany jest przez niego w charakterze **„gwardii honorowej"**.

W związku z tym rząd postanowił odwołać powyższy oddział.

Ramadier zaznaczył jednocześnie, że w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych podjęte zostaną nowe kroki celem **„ochrony"** osoby de Gaulle'a.

Przed wybuchem strajku powszechnego we Francji

W środę związki zawodowe różnych kierunków omawiały szczegóły przeprowadzenia 2-godzinnego strajku powszechnego, który ma odbyć się we Francji w najbliższy piątek od godz. 16 — 18.

Za strajkiem wypowiedziały się ostatnio m. in. komitet naczelny niezależnych związków zawodowych, federacja urzędników państwowych, należąca do chrześcijańskich związków zawodowych, pracownicy oświaty, należący do CGT, pracownicy zakładów ubezpieczeń społecznych itd.

Komisja administracyjna CGT wezwała personel zatrudniony w pałacu Chaillot w związku z sesją generalnego zgromadzenia ONZ, by kontynuował normalnie pracę również podczas 2-godzinnego strajku piątkowego.

Grupa parlamentarna MRP na zebraniu, które się odbyło tuż przed otwarciem debaty publicznej Zgromadzenia Narodowego, postanowiła poprzeć projekt ustawy o odroczeniu wyborów kantonalnych we Francji. Grupa MRP zażądała od swych członków dyscypliny w głosowaniu, to znaczy, że wszyscy posłowie MRP obowiązani są pod rygorem partyjnym głosować przeciwko przeprowadzeniu wyborów kantonalnych w październiku.

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 319 głosami przeciwko 256 wniosek socjalistyczny, domagający się przeprowadzenia wyborów kantonalnych w I półroczu 1949 r.

Palmiro Togliatti powraca do czynnego życia politycznego

Palmiro Togliatti wrócił do Rzymu z prowincji Novarra, gdzie przebywał na rekonwalescencji. Togliatti będzie uczestniczył w pracach plenum KC włoskiej partii komunistycznej w dniach 22 — 24 września. 26 września, po raz pierwszy od zamachu na jego życie, Togliatti wystąpi publicznie w Rzymie i w innych miastach Włoch.

Strajk generalny we Francji

RZĄD Queuille we Francji ma znowu ciężki orzech do zgryzienia.

Trzy mianowicie największe organizacje zawodowe — CGT, „Force Ouvriere“ oraz związki chrześcijańskie uchwaliły generalny strajk dwugodzinny w nadchodzący piątek, jako wyraz protestu przeciwko zarządzeniom finansowym rządu. Strajk ten ma charakter wybitnie demonstracyjny i jest odbiciem nastrojów, panujących wśród mas pracujących kraju.

Ale niezależnie od niego, w całym kraju niemal codziennie wybuchają strajki w których udział biorą dziesiątki tysięcy robotników różnych przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych.

Plan finansowy Queuille'a jest tylko nową redakcją planu opracowanego poprzednio przez Reynaud'a, który wywołał w swoim czasie upadek rządu. Istota jego polega na próbie uporządkowania finansów francuskich oraz załatanie prawie dwustomiliardowego deficytu budżetowego na drodze przerzucenia licznych ciężarów na barki klasy chłopskiej i robotniczej.

Zwyżka cen i w związku z nią za małe zarobki są powodem powolnego, ale stałego obniżania się stopy życiowej pracujących w mieście, tak jak nadmierne opodatkowanie i nieopłacalność szeregu gałęzi produkcji — godzi dotkliwie w interesy chłopa.

Równocześnie zaś zyski kapitalistów, rodzimych i zagranicznych, stale wzrastają. Te przeciwieństwa nie mogą nie budzić odruchu niezadowolenia oraz zaniepokojenia co do przyszłych losów kraju.

Francuska Partia Komunistyczna w trakcie debaty na temat planu Queuille'a złożyła w parlamencie własny, odmienny od rządowego projekt uzdrowienia gospodarki finansowej kraju. Projekt ten przewidywał obciążenie klas posiadających odpowiednimi świadczeniami, redukcję wydatków wojskowych oraz odebranie rządowi prawa zmiany kursu wymiennego franka.

Większość Zgromadzenia Narodowego projekt komunistów odrzuciła. Francję od dłuższego czasu nęka kryzys polityczny, nękają trudności gospodarcze.

Rządy osławionej „trzeciej siły“ zmieniają się raz po raz, nie będąc w stanie podołać oczekującym zadaniom.

Na przykładzie Francji widzimy, do jak opłakanych wysiłków doprowadza „marshallizacja“ kraju i w wyniku jej chęć rządzenia wbrew interesom ogromnego odłamu społeczeństwa.

Rząd Queuille'a pozostaje jeszcze u władzy, ale nie wiemy, jak długo? Przeciw nurtowi bowiem nie sposób płynąć.

J. W.

W Indonezji leje się krew

Lud nie chce rządu prawicowych sprzedawczyków

Według licznych i w większości sprzecznych informacji, jakie nadeszły do Hagi z Indonezji, sytuacja na terenie wysp indonezyjskich nie jest jasna, a w każdym razie odbiega daleko od stabilizacji.

W zachodniej i wschodniej Jawie trwają potyczki pomiędzy wojskami holenderskimi a indonezyjskimi. Równocześnie nadeszły wiadomości, jakoby na terytorium republiki indonezyjskiej doszło rzekomo do walk pomiędzy komunistami a zwolennikami prawicowej partii ludowej. Według informacji agencji ANP z Batawii, komuniści mieli opanować wielki ośrodek republikański we wschodniej Jawie — Madium.

Według doniesień dzienników holenderskich, radio w Madium opublikowało apel przywódcy partii komunistycznej — Mubo, do ludności indonezyjskiej, wzywający ją do walki o niezawisłość kraju. Apel miał stwierdzić, że obecny rząd republikański, który zaprzedał narodowe interesy Indonezji, winien podać się do dymisji i zostać zastąpiony rządem, cieszącym się poparciem całego narodu.

Pomiędzy Dżogiakartą i Madiumem przerwana jest wszelka komunikacja. Zgodnie z niektórymi wiadomościami, policja rządowa miała aresztować ponad 200 członków organizacyj demokratycznych, w tym przywódców związków zawodowych.

—:□:—

Państwa zachodnie popierają — Żydzi odrzucają

ostatni raport Bernadotte'a

Żydowska opinia publiczna stwierdza, że zalecenia Bernadotte'a dla ONZ w sprawie Palestyny są sprzeczne z interesami ludności żydowskiej.

„Al Hamishmar“, organ Zjednoczonej Partii Robotniczej, nazywa propozycje Bernadotte'a anglo-amerykańskim planem i stwierdza, że Żydzi muszą zacieśnić węzły przyjaźni z tymi postępowymi siłami, z krajami demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, które udzieliły im poparcia.

Po środowym posiedzeniu rządu francuskiego ogłoszono komunikat stwierdzający, że rada ministrów zaakceptowała projekt hr. Bernadotte'a w sprawie umiędzynarodowienia Jerozolimy.

* *
*

Minister Bevin oświadczył w środę w Izbie Gmin, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci rozjemcy ONZ w Palestynie hr. Bernadotte'a jest wprowadzenie w życie propozycji, jakie przed śmiercią sformułował w swym raporcie. Bevin dodał jednak, że to stanowisko nie musi bynajmniej pociągnąć za sobą uznania państwa Izrael przez Anglię.

Zjazd historyków we Wrocławiu

zakończył swoje obrady

We Wrocławiu zakończyły się obrady siódmego powszechnego zjazdu historyków polskich, który powziął szereg rezolucji, a m. in.:

zalecił opracowanie nowego obrazu dziejów polskich, opartych o unowocześnione metody badawcze oraz pełne opracowanie dziejów Ziem Odzyskanych.

W oddzielnej rezolucji znalazła swój wyraz konieczność pogłębienia badań nad dziejami stosunków kulturalnych polsko-rosyjskich, a także konieczność intensyfikacji badań nad Słowiańszczyzną zachodnią oraz zacieśnienia stosunków naukowych z historykami czechosłowackimi.

—:□:—

Dantejskie sceny w płonącym Hong-Kongu

80 osób żywcem spalonych w czasie pożaru

W środę w silnie zaludnionej zachodniej dzielnicy Hong-Kongu wybuchł groźny pożar w składach i domu towarowym. W ogniu spaliło się lub zmarło z poparzeń 25 osób, a 66 osób zostało odwiezionych do szpitala.

Pożar powstał wskutek wybuchu w podziemiach czteropiętrowego składu, w którym znajdowały się zapasy nafty, kauczuku i filmów. W chwili wybuchu w gmachu pracowało około 300 Chińczyków. Klatki schodowe budynku zostały zniszczone i wiele osób, wśród nich jedna kobieta z dzieckiem, skakało z wyższych pięter na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Inni ratowali się, skacząc na rozpostarte przez strażaków sieci ratunkowe. Płomienie zagrażały pobliskiemu zbiornikowi z gazem. Pożar przerzucił się wkrótce na pięciopiętrowy dom towarowy z bawełną i ryżem. Dom spalił się wewnątrz doszczętnie, a ściany jego grożą zawaleniem.

Ekipy ratownicze straciły nadzieję uratowania osób zablokowanych na wyższych piętrach płonących budynków. Władze obliczają, że około 80 osób spalonych zostało żywcem.

Przesunięcie II raty podatku podatku gruntowego

Doniosłe uchwały Kom. Ekonomicznego Rady Ministrów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 21 b. m. uchwalił dodatkowe kredyty inwestycyjne na rok 1948 w wysokości 1.336,6 mil. zł, przeznaczając z tego kwotę 500 mil. zł na robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

W ten sposób Komitet rozszerzył akcję, podjętą przez Radę Państwa, która przeznaczyła już uprzednio w ramach samorządów kwotę 2 miliardów zł na polepszenie warunków mieszkaniowych świata pracy.

Dodatkowe kredyty obejmą również inne nakłady inwestycyjne, uznane za niezbędne jeszcze w roku bieżącym, jak roboty zabezpieczające przed powodzią, zagospodarowanie Państwowych Nieruchomości Ziemskich (zakup krów i traktorów), usuwanie zwalisk mostów na Wiśle etc.

Plan dodatkowych kredytów inwestycyjnych zostanie wkrótce zatwierdzony przez Radę Ministrów; uruchomienie ich nastąpi w ciągu 14 dni po uchwale.

W związku z zamierzoną budową fabryki samochodów osobowych w Warszawie, Komitet Ekonomiczny uchwalił w drodze virement w Planie Inwestycyjnym kredyt na ten cel w wysokości 98,5 mil. zł. Przyznanie kredytu tego umożliwi podjęcie prac przygotowawczych przy budowie oraz odbiór zamówionych materiałów z firmy „Fiat“.

Komitet Ekonomiczny upoważnił Ministra Skarbu do natychmiastowego uruchomienia dodatkowego kredytu w wysokości 60 mil. zł na obniżenie kosztów nabycia uszlachetnionego ziarna siewnego dla mało- i średniorolnych gospodarstw.

Na tym samym posiedzeniu Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie przesunięcia do dnia 31.XII. br. terminu drugiej raty podatku gruntowego za rok 1948, płatnego w całości bądź w części w ziemiopłodach. Równocześnie ustalone zostały kategorie podatników oraz warunki, przy których będą oni mogli uiszczać podatek gruntowy zamiast w ziemiopłodach — w gotówce. Poza tym Komitet uchwalił dla gospodarstw rolnych spółdzielni parcelacyjno - osadniczych podstawę podatku gruntowego na 8 proc.

Następnie Komitet rozpatrywał sprawę Państwowego Planu Finansowego na rok 1949, ustalając zakres prac nad szczegółowym jego przygotowaniem.

W dalszym porządku obrad Komitet zatwierdził projekt dekretu o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi, plany zbytu na IV kwartał — węgla kamiennego, drzewa, koksu i skóry oraz rozpatrywał sprawę pomocy dla pszczelarstwa w roku 1948, sprawę eksploatacji złóż naturalnych niektórych minerałów na państwowych obszarach rolnych oraz sprawę przekazywania niewykorzystanych maszyn księgujących Polskiemu Towarzystwu Maszyn Biurowych.

30-lecie radzieckiego Czerwonego Krzyża

Z okazji nadchodzącego 30-lecia radzieckiego Czerwonego Krzyża minister zdrowia publicznego, Efim Smirnow wyraził głębokie uznanie dla działalności humanitarnej radzieckiego Czerwonego Krzyża, który wyszkolił liczne, dobrze przygotowane kadry sanitariuszek i noszowych. Smirnow zaznaczył, że od chwili swego założenia radziecki Czerwony Krzyż pracuje wydatnie dla ochrony zdrowia publicznego ZSRR.

Terror policji amerykańskiej

wobec Partii Postępowej

Kierownik kampanii przedwyborczej, jaką prowadzi amerykańska Partia Postępowa, Baldwin, oświadczył korespondentom prasowym, że zwrócił się do ministra sprawiedliwości Clark'a wzywającego do wydania zarządzeń w celu ochronienia członków Partii Postępowej przed terrorem policji.

W mieście Atlanta, w stanie Georgia, doszło do tego, że członkowie Partii Postępowej po prostu nie mogą pokazać się na ulicy z ulotkami czy plakatami wyborczymi na rzecz Wallace'a, gdyż natychmiast grozi im aresztowanie. Piętnastu działaczy Partii Postępowej, w ich liczbie kandydat Partii Postępowej na stanowisko gubernatora, Barefoot, zostało zamkniętych w areszcie za to, że próbowali rozdawać ulotki przedwyborcze.

Mimo tego niezwykłego terroru, Partia Postępowa stanu Georgia zebrała już 56.000 podpisów pod petycję o wystawienie kandydatury Wallace'a na stanowisko prezydenta USA.

—□—

Akademia Rolnicza w Sofii

Rada ministrów Bułgarii przyjęła uchwałę w sprawie utworzenia w Sofii akademii rolniczej. Akademia ta powstanie z połączenia fakultetów agronomii, weterynarii, leśnictwa i zootechniki wydzielonych z uniwersytetu w Sofii.

Kronika polityczna

W dniu 22 bm. przybył do Warszawy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izraela w Polsce p. Izrael Barzilay.

Wraz z posłem Barzilay przybyli do Warszawy: radca poselstwa Uchmani, sekretarze poselstwa dr Carmel i Gal, attache prasowy Peterseil, attache handlowy dr Grunstein i sekretarz posła Dagan.

20 bm. zginął z rąk faszystowskich bandytów

KAZIMIERZ BRODOWSKI

nauczyciel z Babuszewa, pow. płońskiego, aktywny działacz Stronnictwa Ludowego.

Cześć Jego pamięci
Zarząd Woj. Str. Lud.
w Warszawie

RADIO — TELEFON TELEGRAF

● Powstańcy indonezyjscy, którzy niedawno zdobyli Madium, jedno z największych miast Indonezji, opanowali całą prowincję Madium. Powstańcy, walczący zarówno z wojskami holenderskimi, jak i rządem w Batawii, utworzyli własny rewolucyjny rząd.

● Hitlerowski przestępca wojenny, dr Schacht, były doradca finansowy Hitlera, uniewinniony niedawno przez amerykański trybunał denazyfikacyjny, przygotowuje obecnie do druku pamiętniki pod tytułem „Układ z Hitlerem“.

● Jak donosi z Aten agencja TASS trwają tam masowe aresztowania. W nocy na 18 września policja monarcho-faszystowska dokonała rewizji w 750 domach i aresztowała 630 osób.

● Jak donosi radio ateńskie, grecki samolot wojskowy spadł do morza w pobliżu wyspy Tinos. Trzech członków załogi oraz kilku dziennikarzy, którzy znajdowali się na pokładzie samolotu, zginęło.

● Komitet Centralny Duńskiej Partii Komunistycznej postanowił zwołać na dzień 3 maja 1949 r. — XVI Kongres Partii.

RADIO

SOBOTA, 25 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. 7.05 Przegląd prasy. 7.12 Muz. 7.20 Poradnik gosp. dom. 7.30 Muz. 8.20 „Anna Proletariuszka“. 8.35 Muz. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dziennik poł. 12.25 Popularne utw. wioloncz. 12.45 „Jesienne sadzenie drzew owocowych“. 13.00 Konc. rozrywk. 13.45 „Muz. radziecka“. 15.30 Jak Sebastianek nauczył się tabliczki mnożenia — słuch. dla dzieci. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Lekka muz. fort. 16.45 „Przy sobocie po robocie“. 18.00 Konc. z Krakowa. 18.40 „Małżeństwo Pantalona“. 19.00 Muz. lek. 19.30 „Żmancypantki“. 19.45 „Z życia Rumunii“. 20.10 Wiecz. mickiewiczowski. 20.40 Arie i pieśni. 20.58 Komunikat meteor. 21.00 Dziennik wiecz. 22.00 Ork. tan. 22.45 Proza o Warszawie. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Tadeusz Rek

Zadania na najbliższą przyszłość

NIE można narzekać, ażeby w ostatnich czasach był zastój w polityce. Jest wprost przeciwnie, ciągle się coś dzieje, padają nowe pomysły i projekty, stale trwa poszukiwanie nowych dróg, rozwiązań, ulepszeń. Czy ten ruch, czy ten pęd, ku nowemu, wprzód, ku lepszemu — jest uzasadniony, usprawiedliwiony? Czy istotnie trzeba nam myśleć, szukać, poprawiać? Czy zachodzi uzasadniona potrzeba dyskutowania spraw chłopskich, powiększenia wydajności ziemi, usunięcia ze wsi w pełni krzywdy i wyzysku?

Musimy sobie wyraźnie i po prostu powiedzieć, że na naszej wsi nie wszędzie i nie zawsze jest dotychczas dobrze. Nie jest często tak, jak chcielibyśmy, ażeby było, i jak może być, jak powinno być. Dotychczas ciągle istnieją braki, błędy, niedostatki. PRZEJDŹMY DROGĄ PRZEZ WIEŚ, przez którąkolwiek wieś, a w każdej z nich bez trudu dostrzeżemy, że OBOK NIELICZNEJ GARSTKI LUDZI DOSTATNIO UPOSAŻONYCH, ZAMOŻNYCH, WRĘCZ BOGATYCH, żyje cała MASA CHŁOPÓW MAJĄTKOWO PRZECIĘTNYCH, CZĘSTO NAPRAWDĘ BIEDNYCH I NIEZARADNYCH, bez żadnych w gruncie rzeczy szerszych perspektyw, bez realnych widoków poprawienia swej doli. Ta masa chłopska, wiecznie borykająca się z losem, często nie dojadająca i nieodziana, pomimo swej olbrzymiej przewagi liczbowej spychana jest w cień, w kąt, przez nieliczną garstkę żyjących na wsi kombinatorów, spekulantów, przez różnego typu wiejskich bogaczy.

Chłopska bieda i spekulanci

Gruntownej zmiany stosunków na wsi, zmiany widocznie na lepsze, dotychczas nie bardzo było widać. Dawni fornale oraz bezrolni czy małorolni, przy parcelowaniu obszarniczych folwarków dostali wprawdzie po parę morgów ziemi. Jednakże w gruncie rzeczy, najczęściej z biedy się nie wydźwignęli. Nie mieli za co postawić lub nawet poprawić budynków, nie stać ich było na kupno czy uzupełnienie narzędzi rolniczych i inwentarza żywego.

Zagrzebali się na swoich kawałkach ziemi, przygnieceni zostali niedostatkiem, ustawieni przez kombinatorów i spekulantów poza nawiasem życia, nie posiadali z reguły żadnego wpływu na to, co się działo we wsi, w gminie i powiecie.

W Gminnych i Powiatowych Radach Narodowych nie zawsze radzą ci, którzy rzeczywiście reprezentują interesy najszerszych mas wiejskich. A nie radzą dlatego, ponieważ jakże często poprzeciskali i poprześlizgiwali się tam różnego typu bogacze i spekulanci, bardziej zapewne wygadani, obrotni i wścibscy, ale myślący o sobie, o pomnażaniu swych fortun, o dalszym wykorzystywaniu i wyzyskiwaniu wszystkiego i wszystkich na swoją korzyść.

Dużo chłopów biedniejszych, średnio i małorolnych, którzy są odpychani ustawicznie przez różnego rodzaju wścibskich spekulantów, jakże często nieśmiało stoi dotychczas z boku. Trzeba ich zatem rozruszać, ośmielić, uaktywnić. Rządy we wsi, w gminie, w powiecie, nie zawsze były dla nich dostępne. Spryciarze i kombinatorzy potrafili się w porę urządzić. Jedni z nich postarali się o legitymacje partyjne, usiłując pod ich osłoną uprawiać swoją brudną robotę. Inni powciskali się do zarządów spółdzielni, do Samopomocy Chłopskiej, do Rad Narodowych i do stronnictw politycznych, i tam swoim postępowaniem szkodzili i szkodzą dobrej sprawie, odstraszyli i odstraszają ludzi spokojniejszych a uczciwych. Jeszcze inni, goszczeniem, poczęstunkami i podarkami, starali się urabiać dla siebie grunt. Krótko mówiąc, nie zawsze i nie wszędzie jest dobrze.

Najważniejsze, to — szybka pomoc dla chłopów

Ale TRZEBA, ŻEBY SIĘ TO ZMIENIŁO, ŻEBY SIĘ POPRAWIŁO. Trzeba, i tak musi być, ażeby naprawdę najszersze masy chłopskie w pełni odczuły, że Polska Ludowa, to nie forma, to nie szyld, to nie mgliste i dalekie hasło. Polska Ludowa to — bezpośrednie powiązanie interesów państwa z interesami wszystkich ludzi pracy, to — bezpośrednia, realna pomoc najszerszym, a więc przede wszystkim najbiedniejszym masom chłopskim.

Wysunięte zostało hasło spółdzielczej gospodarki na wsi, na roli. Jest to niewątpliwie hasło wielkie, i trzeba intensywnie zacząć myśleć o jego realizacji. Jednakże myliłby się ten, ktoby sądził, że na dziś, że na najbliższy okres, to właśnie hasło spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie stanowi na wsi jedyne i najpilniejsze zadanie. Otóż tak nie jest. A nie jest tak dlatego, ponieważ nie można przeskakiwać pewnych etapów rozwojowych, ponieważ do spraw ważnych trzeba się poważnie przygotować.

Wiadomo powszechnie, że na przyszły rok projektuje się uspółdzielczenie wytwórczości rolniczej w najlepszym razie w jednej wsi na sto, czyli przeciętnie w jednej wsi na powiat. Tak ma być w 1949 r., i tak też ma być w najbliższych latach.

Powstać musi zatem pytanie: A co z resztą wsi? Co z tymi pozostałymi 99 wsiami na sto? Czy w nich nadal miałoby pozostać tak, jak dotychczas? To znaczy, że w tej olbrzymiej większości wsi miałyby nadal hulać bieda, nędza i ciemnota z wyzyskiem? Że te pozostałe 99 wsi na 100 miałyby przez lata całe czekać zmiłowania losu?

Trzeba się przekonać i uwierzyć

Nie w tym leży istota zagadnienia, ażeby na gwałt, bez należytego przygotowania technicznego, finansowego i przede wszystkim ludzkiego, przekonywać chłopów o potrzebie i pożytku nowej struktury rolnej. CHŁOPI SAMI SIĘ PRZEKONAJĄ O TYM, JAK NA WŁASNE OCZY ZOBACZĄ DOBRĄ GOSPODARKĘ USPÓŁDZIELCZONĄ.

Jeżeli nie będą mieli takiej wsi w pobliżu, pod bokiem, to pojadą do sąsiedniej gminy czy powiatu, i tam się przyjrzą wszystkiemu. BĘDĄ URZĄDZAĆ PIELGRZYMKI DO USPÓŁDZIELCZONYCH WSI, BO WARTO BĘDZIE TO CZYNIĆ. Bo trzeba się przekonać, trzeba się będzie upewnić, że zgrany zespół, że zorganizowana gromada, że zastosowanie techniki i wszelkich nowoczesnych zdobyczy do pracy na roli i życia na wsi, — przyniesie wielkie korzyści masom chłopskim. Że te masy ruszą naprzód, jednak nie w rozsypkę, nie w pojedynkę, nie po ślimaczemu, ale razem, zwarcie, świadomie.

Głupcem i szkodnikiem byłby każdy, ktoby — założywszy nogę na nogę i przestawszy troszczyć się o doraźną poprawę — czekał na ostateczne generalne rozwiązanie trudności, trapiących masy chłopskie. Naczelnym zadaniem naszym na dziś jest jak najszybciej i jak najpowszechniej doprowadzić do bezpośredniej pomocy na rzecz biedniejszych chłopów. Jak to uczynić? Jakie są do tego drogi i jakie sposoby?

Uporządkować sprawy na miejscu

Trzeba przede wszystkim uporządkować sprawy na miejscu, w wiejskich i gminnych placówkach. A więc w kołach partyjnych, w spółdzielniach, w Samopomocy Chłopskiej, w Radach Narodowych. Trzeba w dalszym etapie dotrzeć i należycie przewietrzyć powiaty i województwa. Zbadać składy osobowe kierownictw i zarządów, przypatrzeć się im dobrze, poddać krytycznej ocenie, i co złe — usunąć. Kombinatorów i szkodników, choćby się zasłaniali legitymacjami partyjnymi, bezwarunkowo i natychmiast powyrzucać. Poobsadzać kierownictwa ludźmi przede wszystkim uczciwymi, nie zepsutymi, dającymi gwarancję dobrej roboty. Nad złodziejami grosza publicznego, nad sabotażystami i spekulantami, nie litować się, nie chronić ich, nie osłaniać. Zło musi być tępione u korzeni.

Do spraw tych będziemy powracać.

Wyrok na b. prezydenta policji gdańskiej

(Od własnego korespondenta)

Przed sądem polskim stanął Walter Stein, b. prezydent policji gdańskiej. Działał on na szkodę ludności cywilnej w Toruniu, a potem w Gdańsku i brał udział w zabójstwach ludności cywilnej.

Stein był kupcem z zawodu. W czasie pierwszej wojny światowej, wywołanej przez Niemcy, powołano Steina do szeregów. Stein walczył. Dosłużył się stopnia podoficera i dostał żelazny krzyż.

Walczył w Niemczech z bezbronną ludnością, która przeciwstawiała się reżimowi hitlerowskiemu; nic dziwnego, że z podoficera już w roku 1936 awansował na pułkownika SS. Przechodził na stanowisko w policji. Styka się z Hildebrantem. Jest wykonawcą wszystkich zarządzeń. Nie ma skrupułów. W czasie wojny przybywa do Torunia. W czasie jego pobytu w tym mieście wybuchają dwa tajemnicze pożary i od nich zaczęły się represje ludności polskiej.

Sąd skazał Steina na 5 lat więzienia.

Dialekty — ŚLĄZAKÓW i MAZURÓW na płytach gramofonowych

Instytut Zachodnio-Słowiański przystąpił do akcji utrwalania na płytach gramafonowych dialektów autochtonów, zamieszkujących Ziemie Zachodnie, a mianowicie: Ślązaków, Warmiaków i Mazurów. Akcja będzie prowadzona również we wszystkich większych skupiskach polskich za granicą.

Fundacja Kościuszkowska w Stanach Zjednoczonych przystąpiła już do nagrywania dialektu mowy polskiej, używanego przez Polonię Amerykańską. Wielu uczonych europejskich zgłosiło gotowość współpracy z Instytutem Zachodnio-Słowiańskim.

Walka z niesprawiedliwością na wsi (!)

Wyzysk podstawowych mas chłopskich

przez bogaczy wiejskich

Wieś polska nie jest jednolita pod względem społecznym. Znaczy to, że interesy mieszkańców jednej i tej samej wsi są różne, że są ze sobą sprzeczne. Np. gospodarz na 20 ha chciałby jak najtaniej nająć parobka czy robotnika i wyzyskać go jak najwięcej, gdy tymczasem chłopi małorolni, a tych na każdej wsi jest najwięcej, chcieliby za swą pracę otrzymywać godziwe wynagrodzenie.

Przykład drugi: chłopi bogaci, mający parę albo więcej koni oraz maszyny rolnicze, zdzierają za wypożyczenie koni czy maszyn chłopom biednym i średnim wysokie opłaty w gotówce, w zbożu i w odrobkach. Chłopi biedni i średniorolni muszą poddawać się temu wyzyskowi, bo i oni chcą mieć pola uprawione i obsiane. Dlatego mówimy, że w całym kraju, w tych samych miejscowościach mieszkają obok siebie chłopi biedni i średni, stanowiący podstawowe masy chłopskie, oraz bogacze, którzy ich wyzyskują.

Taki układ społeczny wsi, w którym obok biednych żyją i bogaci — nazywamy zróżnicowaniem klasowym.

Różnice interesów między poszczególnymi grupami nazywa ekonomia przeciwieństwem klasowym, a walkę, jaką one powodują między wyzyskującymi bogaczami, a usiłującymi się uwolnić od wyzysku biednymi i średniorolnymi chłopami — **walką klasową**.

Chociaż bogaci chłopi są stosunkowo nieliczni, gdyż liczba ich nie przekracza 10%, to jednakże swą przewagą ekonomiczną przygniatają biedotę chłopską i chłopów średniorolnych, wyzyskując ich przy każdej sposobności.

Różne są rodzaje tego wyzysku. Niektóre z nich są zamaskowane i pozornie trudne nawet do odgadnięcia. **Powszechnie stosowaną formą wyzysku jest praca najemna.** Wiadomo, że w większości wypadków nawet kapitalista miejski nie umie tak wyzyskiwać robotników, **jak potrafi to zrobić bogacz chłopski** w stosunku do swego parobka lub służącej, opłacając ich zarazem bardzo licho.

Duże przeludnienie wsi polskiej i nadmiar biedoty bezrolnej i małorolnej, nie mogącej wyżyć ze swego kawałka ziemi powodowało, że biedni chłopi oddani byli na łaskę bogacza wiejskiego. **I chociaż reforma rolna, osadnictwo na ziemiach zachodnich i odpływ do przemysłu zmniejszyły znacznie gęstość zaludnienia, to jednakże i obecnie (nawet w warunkach demokracji ludowej) istnieje wielu chłopów małorolnych zmuszonych szukać pracy u bogaczy.** Są oni tym samym w dalszym ciągu narażeni na wyzysk ze strony kapitalistów wiejskich.

Drugą formą wyzysku biednego jest **lichwa pieniężna**, dokuczliwa zmora, która doprowadziła do zupełnej ruiny tysiące gospodarstw chłopskich. Lichwiarz wiejski ściągał i ściąga ze zręcznością pająka, i chciwością pająka, wysysającego swe ofiary, niewiarogodnie wysokie sumy oprocentowania do swej kieszeni właśnie od chłopów biednych i średnich, którym bogacz udzielił pożyczki. Bo biedny odsunięty był od możliwości korzystania z normalnego kredytu w instytucjach państwowych i spółdzielczych. Niezmiernie wielka jest ilość rodzin biedoty i chłopów średniorolnych, **którzy wysiłek swój oddawali przez długie lata, aby rosły majątki kapitalistów wiejskich.**

Z wielkich, miliardowych kredytów przeznaczonych na akcję siewną, na zakup nawozów sztucznych, orkę wiosenną i jesienną na Ziemiach Zachodnich, na pomoc dotkniętym klęską gradobicia i dla powodzian, na elektryfikację wsi, na pomoc dla osadnictwa i gospodarstw osiedleńczych, na produkcję roślinną i zwierzęcą, na meliorację, na odbudowę i remonty zagród wiejskich, na cele związane z przebudową ustroju rolnego i na ogólne potrzeby gospodarcze wsi, tylko stosunkowo nieznaczna część dostała się chłopom biednym i średnim, resztę zaś otrzymali bogacze wiejscy i spekulanci — na przykład:

1. Państwo daje ogromne, miliardowe sumy, jako pomoc na odbudowę dla biednych chłopów, a tymczasem w pow. gdańskim **bogaczowi**, posiadającemu w miejscowości Nowy Dwór kamienicę piętrową i duży zakład ogrodniczy ze wszystkimi urządzeniami, **wybudowano z kredytów państwowych oborę.**

2. **W gminie Pruszcz bogaczowi 20 hektarowemu**, posiadającemu trzy wielkie murowane budynki, trzy konie i cztery krowy, **wybudowano z kredytów państwowych**, jako czwarty budynek z kolei — **stodołę.**

3. **W powiecie Dębica budują z kredytów państwowych nową zagrodę bogatemu restauratorowi z miasta Dębicy.**

4. W powiecie trzebnickim **bogaczowi czterdziestokilkahektarowemu przydzielono w pierwszej kolejce parę krów i parę koni.**

W tymże samym powiecie **traktor z wiązałką z ośrodka maszynowego w czasie żniw obsługiwał majątek klasztorny**, podczas gdy biedni i średniorolni chłopi nie mogli się go doczekać i zboże zmarniało im na polu.

Wieś powinna doceniać ofiarną pracę listonoszy

POCZTA zawsze funkcjonowała lepiej w Wielkopolsce niż na innych terenach Polski.

Od 50 lat datuje się w starej części województwa codzienne doręczanie przesyłek przez listonoszów wiejskich. Poza starymi ziemiami województwa należy odróżnić cztery powiaty wschodnie, przyłączone z woj. łódzkiego oraz Ziemię Lubuską.

PO wypędzeniu okupanta, okręg poznański przystąpił do organizowania służby doręczeń na wsi w starej części kraju, a nieco później i na Ziemi Lubuskiej. W krótkim czasie zdołano wykonać to zadanie. W czterech powiatach zorganizowano periodyczną obsługę wsi, obowiązującą dwa — do trzech razy w tygodniu.

Na Ziemi Lubuskiej, gdzie było konieczne zorganizowanie obsługi pocztowej od podstaw, już w marcu 1947 roku istniała znaczna ilość placówek, obsługujących wieś codziennie. W pozostałych placówkach doręczano pocztę na wieś dwa — do trzech razy w tygodniu, a w niektórych obwodach gromady odbierały pocztę jeszcze przez posłańców.

PEWNE zahamowanie w organizacji poczty nastąpiło wskutek znanej redukcji listonoszy wiejskich. Dzięki jednak energicznej akcji społeczeństwa oraz zrozumienia tej sprawy przez Sejm, zostały przywrócone zredukowane etaty listonoszy wiejskich. Mimo to jednak straty wyniosły około 100 stanowisk listonoszy.

Ciekawe są cyfry, dotyczące pracy całej poczty w okręgu poznańskim oraz pojedyńczego listonosza: — 5 mil. przesyłek zwykłych i 3 mil. 500 tys. czasopism doręcza cała armia listonoszów, pokonując dziennie około 45 tys. km drogi. Jeden listonosz obsługuje dziennie przeciętnie 1.250 mieszkańców i przebywa 29 km drogi.

Najcięższą pracę mają właśnie listonosze wiejscy i wieś powinna pamiętać o tym, aby im tą pracę jak najbardziej ułatwić.

K. Obarski

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Oddział poznański T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, przejawia b. żywą działalność na polu zbliżenia kulturalnego obu krajów. Akcja ta znajduje zasłużony oddźwięk wśród społeczeństwa poznańskiego, czego dowodem jest wzrost liczby członków T-wa w woj. poznańskim do 65 tys.

Dążąc do postawienia działalności T-wa na najwyższym poziomie, wprowadzono ostatnio współzawodnictwo między oddziałami powiatowymi T-wa, polegające na nasileniu akcji kulturalno - oświatowej i werbunkowej.

Wielka mleczarnia spółdzielcza w Poznaniu

Uroczysty akt połączenia dwu spółdzielni mleczarskich w Poznaniu nastąpił 18 bm. Po odbyciu oddzielnych zebrań „Mleczarni Poznańskiej" i „Mleczarni Szwajcarskiej" udziałowcy zebrali się na pierwsze Walne Zebranie nowej połączonej spółdzielni, które zagaił W. Lewandowicz.

Następnie dyr. Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej Oddz. w Poznaniu **Dobroczyński** — członek rady nadzorczej — przedstawił historyczny rozwój obu mleczarń, sięgając czasów sprzed pierwszej wojny światowej, kiedy to członkowie Polacy musieli walczyć o swe wpływy na całokształt gospodarki w mleczarni.

Po sprawozdaniu komisji i przedstawieniu bilansu otwarcia nowej spółdzielni, zamykającego się cyfrą: 55.297.038 zł. Walne Zebranie wybrało nową radę nadzorczą. W skład rady nadzorczej weszli członkowie obu dawnych mleczarń. (sz)

Uprzemysłowienie Leszna idzie naprzód

Wiele zmieniło się w Lesznie od chwili wyzwolenia. Rok temu, w czteroletnią rocznicę nadania praw miejskich, Leszno zostało miastem wydzielonym i burmistrza zastąpił prezydent.

Urządzono wówczas wystawę przemysłowo-rolniczą dla zarejestrowania dorobku miasta i powiatu w krótkim, powojennym okresie.

Przemysł w Lesznie stanowi podstawę gospodarki. **Gorzelnie Państwowego Monopolu Spirytusowego to najpoważniejsze zakłady. Do brego piwa dostarcza Browar Państwowy z siedzibą we Wschowie. Poza tym istnieją tu Młyny Parowe, fabryka octu, wyrobów cukrowych, mleczarnie spółdzielcze.** Rozwija się coraz bardziej działalność Pow. Zw. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Rozbudowa urządzeń gospodarczych jest troską PRN. W uchwalonym budżecie na 1949 r., przewidziano na inwestycje 20 mil. zł. (k)

Pierwsze w Polsce Liceum Gorzelnicze powstaje w Bytomiu

Z inicjatywy Zrzeszenia Gorzelni Rolniczych w Poznaniu odbyła się 16 bm. w gmachu Wojew. Urzędu Ziemskiego konferencja poświęcona sprawie **zorganizowania w majątku Bytyń, pow. szamotulskiego, Liceum Gorzelniczego II stopnia.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele: Zrzeszenia Gorzelni Rolniczych — wiceprezes Zarządu Głównego w Warszawie, Górnisiewicz i dyr. Oddziału Poznańskiego inż. Suchorski, „Społem" — inż. Lewicki oraz przedstawiciele Wojew. Wydz. Oświaty Rolniczej z naczelnikiem inż. Jankiewiczem na czele.

W wyniku kilkogodzinnych obrad postanowiono uruchomić z dniem 15 października br. pierwsze w Polsce **Liceum Gorzelnicze** w uprzemysłowionym ośrodku rolnym — Bytyń. Przy wymienionym Liceum zostanie otworzony również w bieżącym roku jednoroczny kurs przeszkoleniowy dla kierowników gorzelni.

Przemysł gorzelniczy odczuwał ostatnio brak wykwalifikowanych fachowców, szczególnie na Ziemiach Zachodnich, gdzie istnieje gęsta sieć gorzelni. Na 1200 czynnych w ubiegłej kampanii zakładów, na wojew. poznańskie przypadło 379. Powyższe fakty skłoniły Zrzeszenie do zorganizowania pierwszej tego rodzaju uczelni zawodowej właśnie w Wielkopolsce.

Fakt ten będzie miał doniosłe znaczenie dla przemysłu gorzelniczego, jak również i dla wsi, gdyż przysporzy im nowych kadr inteligentnych fachowców — technologów, wyszkolonych teoretycznie i praktycznie, którzy staną się poza pracą zawodową doradcami plantatorów ziemniaków, szczególnie na odcinku walki z chorobami wirusowymi. (g)

Wieleń — miasto zapomniane czeka na ludzi

Na starych terenach Ziemi Wielkopolskiej, w powiecie czarnkowskim, leży Wieleń — jedno z rzadko spotykanych miasteczek po wojnie, które jeszcze mają wolne mieszkania. Możliwości te istnieją w opuszczonych po uciekinierach niemieckich domów, które można oddać do użytku po stosunkowo drobnym remoncie. W tych warunkach czeka na zamieszka nie około 40 proc. domów.

Ale i kilka gmachów fabrycznych stoi dotychczas pustych. Nadają się one do uruchomienia takich przemysłów jak: obróbka metali, montowania maszyn, wytwórnia octu i musztardy, huta szkła słojowego, składnice artykułów spożywczych.

Miasto Wieleń ma warunki rozwoju handlowego, gdyż leży na trakcie węzła kolejowego Krzyż — Drezdenko — Wrocław i posiada ułatwiony dowóz do Ziem Odzyskanych, co znacznie usprawniają jeszcze 2 dworce lokalne — Południowy i Północny.

Przed 1920 r. Wieleń był miastem powiatowym. Cały ten teren jest dziś bardzo wydłużony i ma wsie oddalone od miasta o 70 km.

Wieleń posiada jedną z 3 istniejących obecnie w Polsce wytwórni żyletek oraz jedyny bodajże w Polsce— Zakład Opieki Społecznej, mieszczący przed wojną 3.500 pensjonariuszy z różnych stron kraju. Zakład ten to samoistna jednostka administracyjna, utrzymywana przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Na 800-morgowym terenie jest zaprowadzona gospodarka rolna, władne warsztaty rzemieślnicze, piekarnia, rzeźnia itp.

Ambitni ojcowie zapomnianego miasta patrzą z żalem na b. gmach Starostwa Powiatowego i marzą. Może... marzenia ich ziszczą się kiedyś i Wieleń stanie się znowu miastem powiatowym. (Ko)

Zjazd aktywu SL w Koninie

Ostatnia odprawa aktywu powiatowego SL w Koninie zgromadziła ponad 250 członków. Oprócz aktywistów, prezesów, sekretarzy kół gminnych, gromadzkich i grodzkich, wzięło również udział wielu chłopów. Głównym tematem obrad była aktualna sprawa tworzenia spółdzielni — produkcyjnych.

Na odprawie odczytano niektóre ustępy z wypowiedzi Marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, rezolucję NKW SL oraz wywiad sekretarza generalnego SL wicepremiera Antoniego Korzyckiego.

Wypowiedzi te wyjaśniły zebranym istotę rzeczy i zapatrywania Stronnictwa Ludowego w tej sprawie. Komentarze i wyjaśnienia członków zarządu powiatowego rozwiały nieuzasadnione obawy chłopów. W dalszym ciągu zebrania omawiano sprawy podatkowe i Funduszu Oszczędnościowego.

Omówiono dalej sprawy: abonowania prasy ludowej, plan pracy na IV kwartał, klubów radnych SL itp. Całość bardzo ożywionej dyskusji podsumował prezes, poseł St. Bońka.

Zjazd aktywu SL pow. konińskie go **wezwał wszystkich członków SL i wszystkich rolników do wytężonej i spokojnej pracy. Zjazd wzywa wszystkich chłopów mało- i średniorolnych do jedności działania i gromadzenia się pod skrzydłami Stronnictwa Ludowego.** (sz)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — komedia „Seans", godz. 19.30.
TEATR NOWY — „1000 taktów piosenki jazzowej" — godz. 19.30.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.
TEATR WIELKI — nieczynny.
TEATR AKTORA I LALKI — Prześliczna historia o wakacjach szkolnych, dla dzieci pt.: „O Zaczku - Szkolaczku i o Sowizdrzale", godz. 18.00.

KINA:

APOLLO — „Tajemnica Nocy Wigilijnej", godz. 15.30, 18.00, 20.30.
BAŁTYK — „Lekkomyślna siostra", godz. 15.30, 18.00, 20.30.
MUZA — „Chłopiec z przedmieścia", godz. 16.00, 18.00, 20.00.
RIALTO — „Pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WARTA — „Zamieć śnieżna", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WARTA — „Aktualności" nr 24, godz. 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00.

**

SALON SZTUK PLASTYCZNYCH (Al. Marcinkowskiego 28): „Wystawa Czechosłowackej Młodej Plastyki", w dni powszednie godz. 10—18, w niedziele i święta 1: -17.

Wielkopolska zasiedla Ziemię Lubuską

Coraz więcej osadników z Wielkopolski przenosi się na Ziemię Lubuską. Według planu przesiedleńczego, opracowanego przez Min. Ziem Odzyskanych dla woj. poznańskiego, Wielkopolska ma zasiedlić 6 powiatów lubuskich.

Ziemia Lubuska czeka jeszcze na 1.500 rodzin, z czego już osiedliło się 1.109, w tym 56 rodzin założyło spółdzielnie osadnicze - parcelacyjne.

Wojewódzka Komisja Osiedleńcza przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Poznaniu — przygotowuje obecnie plan, mający na celu uaktywnienie i poszerzenie akcji przesiedleńczej. (k).

W październiku odbędzie się Targ Ogrodniczy

Na terenie Targów Poznańskich od będzie się w połowie października 1948 r. targ ogrodniczy.

Inicjatywę zorganizowania tej imprezy rzuciła Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich, nawiązując do swej przedwojennej tradycji. Przed wojną bowiem Targi Poznańskie urządzały rokrocznie podobne imprezy o charakterze ściśle branżowym.

Projektowany, tegoroczny targ ogrodniczy pod nazwą „Jesienny Targ na Drzewka", będzie również targiem branżowym, urządzanym pod hasłem zintensyfikowania gospodarki ogrodniczej.

Targ ogrodniczy będzie posiadać charakter regionalny i przewiduje udział ogrodników z województwa poznańskiego. Czas jego trwania przypada na okres od 9 — 14 października br. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich w Poznaniu ul. Marszałka Focha 14.

Nad Wartą

WYRÓŻNIENIE ODDZIAŁU PCK.

Oddział PCK w Kępnie urządził podczas wystawy p.n. „Powiat kępiński w 3 - letnim planie odbudowy", stoisko propagandowe ze sprzętem sanitarnym i wydawnictwami Czerwonego Krzyża. Za estetyczny i oryginalny wygląd stoiska, otrzymał oddział list pochwalny od komitetu wystawy. (g)

ZAGRODY CHŁOPSKIE PADŁY PASTWĄ POŻARU

Od iskry lokomotywy powstał 17 b.m. pożar w grom. Józefina, pow. Jarocińskiego. Pastwą pożaru padły — dom mieszkalny, obora i stodoła, częściowo zapełniona zbiorami oraz świnie i maszyny rolnicze. Przy ratowaniu dobytku poparzyła się dotkliwie mieszkanka tejże wsi, Czaplicka. Również w grom. Lubomierz, spaliły się ostatnio dwa budynki mieszkalne. Przyczyn pożaru nie zdołano ustalić. (g).

WYNIKI REWIZJI KOMISJI SPECJALNEJ

Przeprowadzone przez Komisję Specjalną rewizje w mieszkaniach osób karanych, już bądź też podejrzanych o uprawianie spekulacji, dały niespodziewane wyniki. Znaleziono duże zapasy artykułów spożywczych, przede wszystkim tłuszczu, cukru, mąki, soli i mydła, zakupionych w ostatnich dniach. W wyniku rewizji mieszkaniowych, przytrzymano do dyspozycji Komisji Specjalnej 12 osób. (l).

60 UCZNIÓW KSZTAŁCI SIĘ W LICEUM RYBACKIM

W Liceum Rybackim, w Sierakowie nad Wartą, gdzie rozpoczął się onegdaj nowy rok szkolny, kształci się 60 uczniów na przyszłych mistrzów rybackich. (g).

Szkoły zwykłe (!)

U wejścia do parku Wilsona w Poznaniu, wisi afisz, z którego można dowiedzieć się, że:

Towarzystwo Miłośników Akwariów i Terrariów, urządza wysławę ryb egzotycznych krajów i morskich oraz, że ceny biletów wynoszą dla młodzieży szkół średnich, wyższych oraz z w y k ł y c h (?) 35 zł, a dla uczniów szkół podstawowych 13 zł.

Co to są szkoły zwykłe?

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5.

B-6...

Zarządy wojewódzkie SL obradują

WALKA o sprawiedliwość na wsi została rozpoczęta. Nad tą palącą i doniosłą sprawą radzą chłopi na swoich zgromadzeniach i konferencjach. Zastanawiają się nad sposobami rzeczywistego poprawienia losu chłopskich mas pracujących.

W ostatni wtorek, 21 bm., odbyły się na terenie całego kraju posiedzenia rozszerzonych Zarządów Wojewódzkich Str. Ludowego, z udziałem prezesów i sekretarzy powiatowych. Obrady te poświęcone były omówieniu sposobów walki z niesprawiedliwością, jaka dotyka masy chłopów mało- i średniorolnych ze strony wiejskich bogaczy, i kombinatorów, spryciarzy i spekulantów. Wszędzie działacze chłopscy z zapałem i otuchą zabierają się do pracy nad wielkim dziełem — polepszenia losu podstawowych mas chłopskich.

A oto wykaz miejscowości, w których odbyły się zebrania Zarz. Woj. SL:

BIAŁYSTOK — z udziałem prezesa **Lucjusza Dury** i kierownika **Gębki**.

KATOWICE — z udziałem zast. sekr. gen. SL wicemin. **Tadeusza Reka**.

KIELCE — z udziałem zast. kierownika **Kazimierza Jarosza**, oraz prezesa Zarz. Woj. SL **Stefana Rękasa** i sekr. Zarz. Woj. **Jana Bąka**.

LUBLIN — z udziałem posła **Antoniego Mitury** i kier. **Stefana Kiliana**.

ŁÓDŹ — z udziałem wiceprezesa NKW SL **Piotra Szymanka** i kierownika **Wincentego Chabury**.

OLSZTYN — z udziałem posła **Aleksandra Kaczochy**.

POZNAŃ — z udziałem posła **Adama Sadrakuły**.

WARSZAWA — z udziałem min. **Jana Dąb-Kocioła**.

WROCŁAW — z udziałem min. **Stefana Dybowskiego**.

W najbliższym czasie odbędą się podobne zebrania w pozostałych województwach, tj. w **Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Rzeszowie i Szczecinie.**

WIEŚCI Z KRAJU

● Towarzystwo Zootechniczne w Krakowie donosi o bardzo rzadkim wypadku ocielenia się krowy, która wydała na świat cztery zupełnie normalne i zdrowe cielęta. Wypadek ten zdarzył się we wsi Piestrzec, gmina **Wojca, pow. Busk, woj. kieleckie.**

● W końcu sierpnia i na początku września br. zaobserwowano na rzekach Prośnica i Słupia sezonową wędrówkę łososia z morza w kierunku źródeł do odbycia tarła. Jest to wyjątkowy wypadek tak wczesnej wędrówki łososia w górę rzeki. W związku z wędrówką łososi ku tarliskom, **starzy rybacy przepowiadają** wczesną zimę w bieżącym roku.

● W walce ze stonką ziemniaczaną Stacja Ochrony Roślin osiągnęła bardzo poważne wyniki. Według sprawozdań za okres półrocznej pracy zlustrowano czterokrotnie około 4 milionów hektarów upraw ziemniaczanych. W akcji tej wzięło udział około 5 i pół miliona osób, zorganizowanych w tzw. drużynach poszukiwaczy. Dzięki akcji przeciwstonkowej wykryto oraz zlokalizowano 33 ogniska stonki ziemniaczanej.

● Tegoroczny Walny Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się w Szczecinie dnia 22 listopada br.

Pierwszeństwo ma młodzież chłopska

1712 stypendiów dla studentów pierwszego roku

Ministerstwo Oświaty przyznało dla studentów I roku studiów na wyższych uczelniach 712 stypendiów po 4 tys. zł każde.

Najwięcej stypendiów otrzymał Uniwersytet Jagielloński — 84, Wrocławski — 81, Łódzki — 76, Warszawski — 75 i Poznański — 70.

Oprócz tego Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych przyznało z funduszów własnych i dotacyj państwowych tysiąc stypendiów po 4 tys. zł dla studentów pierwszego roku.

Stypendia te rozdzielą na poszczególnych uczelniach specjalne komisje przyjęć na wyższe uczelnie, przy czym pierwszeństwo przysługuje młodzieży pochodzącej ze wsi oraz uczestniczącej w pracy społecznej.

Wypłata stypendiów, która rozpocznie się 15 listopada, odbywać się będzie w kwesturach wyższych uczelni.

SPORT

Naokoło świata

ANTONI ZAŁĘSKI stracił tytuł mistrza świata wagi średniej! Francuz Cerdan był stroną atakującą od pierwszego gongu.

Od 9-tej rundy publiczność zadawała sobie tylko jedno pytanie: kiedy Cerdan zada Załęskiemu decydujący cios?

Odpowiedź otrzymała w jedenastym starciu. Załęski oparł się o liny... Cerdan okładał go niemiłosiernie zabójczymi ciosami.

Pod koniec starcia Polak nieprzytomnie osunął się na kolana. Sędzia — po gongu — uznał, że Załęski nie może dalej walczyć i przyznał tytuł mistrza świata w wadze średniej Francuzowi, któremu na imię **Cerdan.**

**
*

ROZEGRANY w Londynie mecz piłkarski pomiędzy zawodowymi reprezentacjami Anglii i Irlandii, zakończył się zwycięstwem Anglików w stosunku 5:1.

**
*

W Forest Hills (USA) zakończony został wielki międzynarodowy doroczny turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo USA. Do turnieju tego stanęło kilkudziesięciu najlepszych tenisistów Ameryki i zaledwie paru zagranicznych. Cały turniej obfitował w liczne niespodzianki, które zaczęły się już w 3 rundzie i nie ustały aż do końca trwania turnieju.

I tak w 3 rundzie odpadli reprezentanci Australii **Sidwell i Brown**, przegrywając z mało znanymi zawodnikami. W 4 rundzie tegoroczny mistrz Wimbledonu **Falkenburg** z trudnością wygrał z **Patty** (USA), bijąc go 6:1, 4:6, 3:6, 6:4 i 10:8, a reprezentant USA — **Mulloy** przegrał z b. mistrzem juniorów **Flamem** 4:6, 5:7, 6:3, 6:4 i 3:6. W tej rundzie odpadł również ostatni Australijczyk **Quist**.

Ćwierćfinały przyniosły dalsze jeszcze większe sensacje. **Sturgess** (Płd. Afr.) wygrał z **Cochellem** (USA), **Drobny** (Czechosł.) wygrał z **Falkenburgiem** w 5 setach (!), a **Gonzales z Parker-Pajkowskim** (!) również w 5 setach.

W półfinałach Gonzales pokonał Drobnego 8:10, 11:9, 6:0, 6:3, a Sturgess Flama 9:7, 6:3, 6:2.

Finał był tylko formalnością. Zwyciężył łatwo w 3 setach Gonzales, bijąc **Sturgessa** 6:2, 6:3, 14:12.

Nowy mistrz jest pochodzenia meksykańskiego, lecz stale mieszka w USA. Liczy on dopiero 20 lat i ma 193 cm wzrostu. Znawcy wróżą mu karierę **Jacka Kramera.**

Turniej jeszcze raz wykazał bezapelacyjną wyższość tenisistów USA i ich niesłychane rezerwy młodzieży.

Tytuł w grze pojedyńczej zdobyła **Osborne** bijąc **Brough** 6:4, 4:6, 15:13 (!) W grze mieszanej zwyciężyła para **Brough, Brown** bijąc parę **Osborne, Falkenburg** 27:25 (!!), 5:7, 6:1.

**
*

BLANKERS-KOEN, znakomita lekkoatletka holenderska i potrójna mistrzyni olimpijska, odnosi dalsze sukcesy. Na zawodach w Helsinkach wygrała bieg na 100 m w czasie 11,9 sek.; 80 m przez płotki w 11,2 sek i skok w dal — 5,69 m.

**
*

TABELA gier o puchar bałkańsko-środkowo-europejski w piłce nożnej po ostatnich meczach przed stawia się następująco:

1) Węgry 7 pkt.; 2) Jugosławia 5 pkt.; 3) Albania 4 pkt.; 4) Rumunia 4 pkt.; 5) Bułgaria 3 pkt., stos. bramek 5:7; 6) Polska 3 pkt., st. br. 6:9; 7) Czechosłowacja 0 pkt.

Chcesz skończyć gimnazjum?

Związek Nauczycielstwa Polskiego i Związek Młodzieży Polskiej, prowadzą Powszechny Instytut Korespondencyjny, którego celem jest umożliwienie młodzieży i dorosłym, kształcenia się, między innymi w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej na terenie całej Polski.

Podjęcie systematycznego kształcenia drogą korespondencyjną przez organizacje społeczne, zmierza do przyśpieszenia procesu upowszechnienia oświaty, a w pierwszym rzędzie wśród mas tej młodzieży i starszych, którzy dotychczas wykształcenia tego nie mogli osiągnąć.

Rok szkolny trwa 9 miesięcy (od 1.X. — 30 czerwca).

Gimnazjum i liceum jest typu matematyczno - przyrodniczego.

Program nauki obejmuje 4 klasy gimnazjum i 2 kl. liceum.

Materiał nauczania stanowią: skrypty, podręczniki i komentarze, przesyłane uczniom dwa razy w miesiącu przez dyrekcję gimnazjum.

Uczeń przerabia samodzielnie materiał nauczania, wpisuje odpowiedzi na pytania zawarte w wykładzie do odpowiednich zeszytów domowych.

Raz w miesiącu uczeń przesyła do swojego ośrodka dydaktycznego prace kontrolne z każdego przedmiotu.

Egzaminy przejściowe i końcowe przeprowadzane są w ośrodkach dydaktycznych w trzech terminach — czerwiec, wrzesień i luty.

Po zdaniu egzaminu, uczeń otrzymuje świadectwo równoznaczne ze świadectwem Szkoły Państwowej.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia 1-szej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 27563 w Łodzi, 87817 w Poznaniu, 92039 w Gdyni.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 6591 13700 21637 31094 45698.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 12888 24865 34657 51368.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 7436 7482 10292 12577 14292 14624 15245 16048 19022 21020 24074 34113 35072 43387 51947 52035 53517 54196 60926 61937 81414 89968 92977

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 4517 7939 9417 13359 15770 19863 28547 29095 31532 34209 38288 38460 41564 42333 44308 50302 53264 54387 56285 61968 63471 64967 66613 68097 68376 68775 70892 74141 74967 77428 80131 83808 86010 87499 88037 89858 91898 92871 97872.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 1148 307 483 561 2622 914 3141 393 5274 6116 7014 126 8457 635 679 999 9814 10340 637 812 11139 395 466 926 13458 14017 14871 15399 581 698 833 16004 525 807 869 913 17095 18818 19202 330 668 19875 21211 24137 760 25089 366 673 752 26105 113 253 28256 470 676 851 29047 30371 934 980 31282 526 32224 340 671 33318 908 975 34085 309 349 681 36989 37891 38040 301 392 494 39328 40342 41141 250 548 771 42482 639 594 872 44548 677 46245 382 796 47484 902 961 48931 49254 805 857.

50233 724 732 844 847 51063 437 809 913 995 52698 53570 643 55054 238 541 921 56858 57301 418 58262 991 59787 61303 941 62298 378 462 528 63080 124 772 64538 751 66596 802 865 67174 297 966 68272 435 801 69589 637 865 970 70164 171 71269 503 532 72283 73306 74192 616 908 76045 404 472 960 77027 195 346 78544 584 79345 630 81303 742 82359 83552 783 861 84679 843 85000 443 86060 577 689 87104 209 406 88171 714 724 89075 700 90195 267 92564 710 93133 94008 166 393 395 402 899 95520 872 96691 97119 .196 98014 188 682 99250 544 612.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł

149 76 243 730 89 867 1002 9 102 43 91 2 632 43 692 775 881 930 2117 75 467 554 722 47 804 81 3179 252 6 461 694 955 4173 230 399 414 35 87 533 50 72 701 72 8 5018 85 169 234 440 59 500 659 773 822 68 77 922 8 56 80 6000 21 6 226 40 311 94 446 555 677 821 41 6 70 941 7035 132 8 205 308 55 86 439 638 707 817 933 8023 33 71 225 44 408 559 948 79 9187 253 349 608 732 4 10078 128 202 12 422 9 453 583 700 958 11071 204 69 352 9 422 93 675 89 777 8 807 12009 16 221 368 .406 69 516 637 857 77 936 13035 143 299 366 419 651 14059 119 262 382 551 74 619 723 69 930 50.

15024 96 125 94 206 83 308 17 422 79 545 96 616 939 16164 291 456 504 9 821 63 17043 97 536 61 6 628 39 782 853 91 18035 77 96 123 32 89 228 49 456 92 563 764 833 43 81 91 6 956 17073 97 136 273 301 595 600 919 20007 354 555 838 21171 223 357 61 89 415 28 93 542 703 85 835 955 22143 7 83 229 388 473 509 676 7 94 703 92 874 23027 39 152 60 206 79 363 82 402 71 627 51 69 788 808 96 995 24083 118 71 204 376 553 655 61 739 82 810 46 930 73 94 25009 052 7 112 75 209 312 49 436 84 92 7 571 97 634 716 822 5 946 26049 097 384 491 555 657 740 3 58 66 76 842 93 904 60 27068 134 72 204 38 468 626 70 700 8 41 827 52 66 902 26 52 86 28032 49 151 343 505 13 711 842 29052 73 303 440 679 90 818 98.

30100, 320, 436, 45,54, 512, 884 31240 64 392 514 608 960 32080 211 27 79 689 701 6 884 945 33034 131 402 534 9 53 676 732 804 896 946

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Przetarg nieograniczony

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich w Warszawie, Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5, ogłasza przetarg na wykonanie **centralnego ogrzewania budynków Rzeźni Drobiu C.S.M.J. i domu admin. w Poznaniu — Junikowie, przy ul. Wykopy.**

Kosztorysy ślepe odebrać można za opłatą zł 1.000,— w biurach wyżej wymienionego Oddziału przy ul. Składowej 5, I p., pokój 10.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych, bez znaków firmowych, z napisem:

„Oferty na wykonanie centralnego ogrzewania" należy złożyć do dnia 25.9.1948 r. godz. 9.30 pod wyżej wymienionym adresem, gdzie również tego samego dnia o godz. 10-tej nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy C.S.M.J. O.O Poznań, ul. Składowa 5.

Kwit wadialny należy dołączyć do oferty.

C.S.M.J. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

CENTRALA
SPÓŁDZIELNI MLECZARSKO - JAJCZARSKICH
OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU
ul. Składowa 5.

2038-z

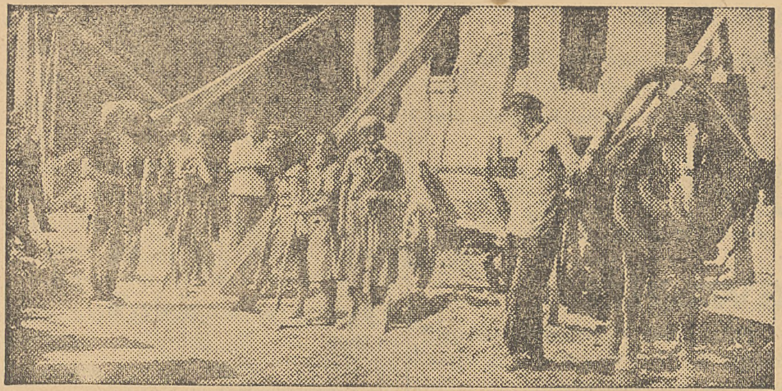
Na szlaku odbudowy wsi (4)

30.000 LUDZI ZNALAZŁO DACH NAD GŁOWĄ

w odbudowanych 300 wsiach

województwa olsztyńskiego

(Od naszego specjalnego wysłannika)



I kobiety pracują przy odbudowie domów i szkół olsztyńskich.



Rodzina Gałązków przed odbudowanym domkiem.

GDAŃSKI oddział Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego ZSCh odbudował oprócz szkoły i in. budynków użyteczności publicznej, 400 zagród wiejskich, a chcąc przyczynić się do jak najszybszego zelektryfikowania wsi odbudowuje w Sztumie domy mieszkalne dla pracowników Zakładów Elektryfikacyjnych Wybrzeża.

Na Żuławach elbląskich zostały już odwodnione — jak i na gdańskich — olbrzymie tereny, ale duże połacie ziemi stoją jeszcze pod wodą. Na **każdym kroku wyzierają tu ślady zniszczenia...**

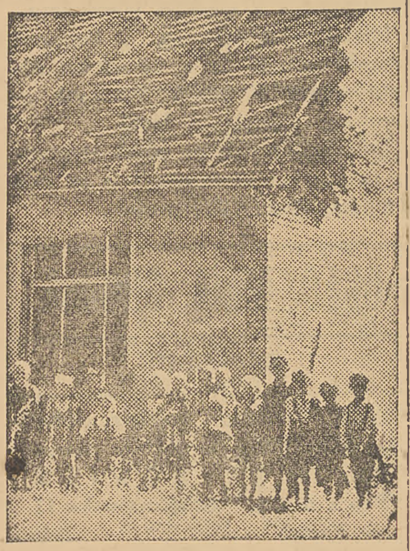
Jedziemy drogą, gdzie na przestrzeni powyżej 50 kilometrów pozostały dziś tylko, po pięknych niegdyś wiązach i jesionach — suche szkielety... Nawet drzewa nie zniosły pożywki, jaką zgotowali im Niemcy, w postaci słonej wody.

Szkielety Elbląga świadczą o zaciętości stoczonych tu walk.

Na ziemi olsztyńskiej w **Trawnie** — na wysokiej górze, potężne i ponure zamczysko — dawniejsza siedziba wodza Krzyżaków. Teraz, ziemie te zamieszkuje nasz lud z Małopolski.

MILIARDOWE STRATY

W czerwonym świetle zachodzącego słońca, brązowią się jeszcze bardziej lasy, zżarte przez szkodnika, sówkę - chojnówkę. Z tego to powodu na obszarze kilku tysięcy kilometrów, pusto tu i smutno; tylko zające hasają swobodnie w zamarłym lesie, niczym szczury na ulicach Warszawy, po miesiącu odszczurzania.



Dzieci proszą o odbudowę szkoły w Karwni.

Prześliczna „serpentinowa" droga wśród wzgórz i naturalnych jezior, prowadzi dalej do Olsztyna, którego kontury zarysowują się na zszarzałym, przedwieczornym horyzoncie.

Patrzącemu na zniszczenia tych stron wydaje się, że chyba nigdzie wojna nie poczyniła tak wielkich spustoszeń, jak właśnie na Warmii i Mazurach...

Tak, tutaj toczyły się przecież najzaciętsze boje o KRÓLEWIEC.

W ogniu tych walk większość zabudowań wiejskich uległa zniszczeniu. Dlatego napływ osadników zmuszał do bezzwłocznego przeprowadzenia remontów. Osadnicy, którzy przybyli tu wcześniej, pozajmowali budynki zdewastowane. Zeszłoroczna, początkowa pomoc rządu, udzielona w formie indywidualnych pożyczek, nie dała pożądanych wyników. Brak sił fachowych na miejscu i trudna dostawa materiałów budowlanych, uniemożliwiły wszczęcia jakichkolwiek robót.

Pieniądze rozpływały się na inne cele, a zniszczone budynki stały dalej.

Prace te nabrały należytego rozmachu dopiero od chwili, kiedy wykonania ich podjął się:

OLSZTYŃSKI ODDZIAŁ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO ZSCH.

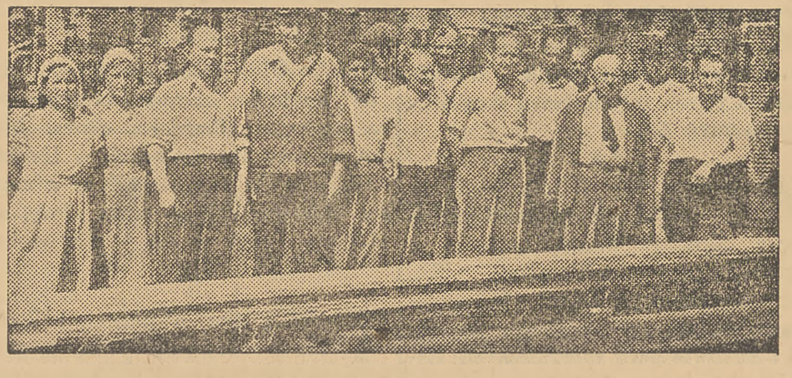
W przeciągu 6 miesięcy ub. roku oddał wyremontowanych i gotowych do użytku 800 ZAGRÓD.

W roku bieżącym, dzięki przyznanym dużym kredytom na odbudowę wsi woj. olsztyńskiego (500 milionów zł), zakres działania SBW ZSCh, został znacznie rozszerzony. **Od wiosny do 1 sierpnia olsztyńska SBW wyremontowała 1.119 zagród**, w powiatach: **BRANIEWO, MRĄGOWO, SUSZ, PISZ, OSTRÓDA, KĘTRZYŃ, GIŻYCKO, BARTCZYCE, GÓROWO — IŁAW, PASŁĘK.**

Obecnie spółdzielnia ta kończy sezon jesienny, oddaniem nowej serii wyremontowanych 850 zabudowań gospodarskich.

Poza tym wyremontowała szereg szkół, między in. 3 w Kortowie i kilka w Olsztynie.

Zmuszona była też objąć odbudowę kilku gmachów Zjednoczenia Energetycznego Oddziału Mazurskiego, gdyż inne przedsiębiorstwa, działające ospale, stwarzały niebezpieczeństwo nie wykorzystania kredytów.



Przodownicy pracy w tartaku Stawigudzkim.

W jednym tylko powiecie braniewskim w 49 wsiach, wyremontowano powyżej 500 zagród. **Ogółem w 300 wsiach osiedlonych zostało 1.700 rodzin.** W sumie około **30 tysięcy ludzi znalazło dach nad głową, a 5 i pół tysiąca gospodarstw uzyskało możliwość normalnej pracy.**

WODA LAŁA SIĘ DO MIESZKAŃ

Świst, gwizd i warkot motorów — to życie tartaku w Stawigudzie. 40 ludzi kręci się w hali maszyn i na dziedzińcu. Jedni dowożą surowiec, inni przecierają go na tarcicy, skąd dostaje się na wózki, a następnie na sortownie.

Ta, opanowana jest przez kobiety — one tu rządzą. Widać młode dziewczęta i mężatki, układające w magazynach znaczone deski. Mieszkają w okolicznych wioskach, oddalonych od 5 do 8 kilometrów. Przychodzą rano, odchodzą wieczorem.

W odbudowanej wsi **ZALESIE** — nasilenie prac było tak wielkie, że pomagali starzy, kobiety i dzieci. Oglądamy wyremontowany domek wdowy **KATARZYNY ŻUK, 12 - letni syn której ułożył sam pół dachu.**

Na osiedlenie się we wsi KARWNIE, przybyli gospodarze z Ostrołęki i lubelskiego.

STANISŁAW GAŁĄZKA, gospodarz na 3 hektarach od 20 kwietnia, ma jedną krowę, ciele, konia i 4 owce. No i co najważniejsze ma dobrą, mądrą żonę i czworo dzieci. Ona to właśnie opowiada nam, jak ciężko było na początku.

— Jak przyjechaliśmy, to nic więcej tylko „siadaj człowieku i płacz". Chałupy bez drzwi, bez okien, dachy dziurawe — woda leje się do mieszkania... Jak tu żyć i jak pracować?

Ale jak deszcz przestał lecieć do chałupy, drzwi na klucz można było zamknąć — a wreszcie, gdy i szyby zabłysnęły w oknach, to i na duszy zrobiło się raźniej.

— Tłumaczyłam mojemu, że każdy początek jest trudny, a teraz — to już kasza z mlikiem. **Zasialiśmy 3 kwint. jęczmienia, 12 mtr. kartofli, 13 kg grochu, 13 kg prosa i jedno kilo fasoli.** A prawda, byłabym zapomniała — **len przecież tyż mamy** — i to jaki śliczny. **A ziemia — twarda tutaj była, jak kamień...,** późnośmy przyjechali..., raz tylko zorana..., **a pare razy trzebaby przelecić pługiem, żeby poczuła..** i tak zaoraliśmy nie wszystko.

— Przyjechaliśmy tutaj chętnie, bo w lubelskiem, tośmy mieszkali w 13 ludzi w jednej izbie, a tu to mamy dwie dla siebie.

— Bylibyśmy już całkiem zadowoleni, żebyśmy jeszcze mieli stodoły, bo tak to nima się na razie gdzie z czem podziać.

Najbardziej ucieszyły się z naszego przyjazdu do Karwni dzieci. Obległy nas, prosząc o odbudowę szkoły

„MY CHCEMY SIĘ UCZYĆ" —

mówiły na zmianę — dziewczynki i chłopcy, prowadząc nas przed bardzo zniszczony budynek szkolny.

Nie mógł się oprzeć prośbie dzieci nacz. Woj. Wydz. Odbudowy — inż. **Porczyński.** Zlecił on licznym dyrektorom spółdzielni, **jak najszybszy remont szkoły.** Będą z niej korzystały też dzieci z sąsiednich wsi.

RZESZOWIACY WIODĄ PRYM

DO SKOWRONEK przyjechało 31 rodzin: z sanockiego i lubaczewskiego; z lubelskiego — 12. We wsi **KSIĘŻNO** — powiat Pasłęk — **ulokowało się 60 gospodarzy z Leska** (woj. rzeszowskie), **a rodzina SZEREMETÓW ściągnęła tu z pięciorgiem** dzieci i ogromną skrzynią ludową (posag matki tych pięć pociech).

I tutejsi gospodarze mówią:

— Ziemia, jak cegła, ale my jej damy radę, na drugi rok będzie już jak masło.

Kobiety opowiadają, że w gospodarstwach pod lasem, dzikie świnie wyjadają na polu kartofle, a tysiące myszy — jedzą zboże.

— Ale miedziwota — wtrąca jedna z nich — trzy lata żywej duszy tu nie było - to i stworzenie całkiem zdziczało — bo głodne.

***

Aby móc obejrzeć wszystko, co na terenie powiatu olsztyńskiego w dziedzinie odbudowy zostało dokonane, trzeba poświęcić nie jeden dzień lecz cały tydzień, a może i tego byłoby za mało.

Wiemy i tak, że **OLSZTYŃSKI ODDZIAŁ SPÓŁDZIELNI BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO ZSCH,** z dyr. **CZESŁAWEM RYCHLIŃSKIM,** kier. budowy inż. **MALINOWSKIM** i całą plejadą swoich pracowników, stanął na wysokości zadania.

Mimo rozrzucenia prac **po całym** województwie — wszystko funkcjonuje w tym dobrze zorganizowanym i zgranym zespole, jak w zegarku.

Spółdzielnia zatrudnia przy remontach 537 pracowników fizycznych i 32 umysłowych. Nie licząc robotników i rzemieślników we własnych tartakach, stolarniach i warsztatach mechanicznych oraz robotników transportowych.

Rozporządza ona 35 własnymi samochodami ciężarowymi, 5 osobowymi, 6 motocyklami i 30 rowerami.

W roku przyszłym olsztyński oddział **SBW ZSCH,** przystąpi do budowy nowych domów na gruntach poparcelacyjnych. Akcją tą objęty będzie obszar 300 kilometrów.

PAULINA BART

Jan Chrząszcz zwiedza Warszawę (5)



Obywatelu milicjancie. Gdzie tu jest ulica Marszałkowska?

Tam gdzie najwięcej kurzu. Końca nosa nie dojrzysz!

Ale wesoło na niej jest. Co krok inna melodia.

I z nowoczesną modą można się zapoznać...